Ner. 93. Poniedziałek 24. Kwietnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 18. kwietnia. Dnia 19. kwietnia 1854, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXXII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 91. Dekret ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 14. kwietnia 1854, którym się ogłasza, że okręgowe urzęda dla Serbskiego Województwa i Temeskiego Banatu rozpoczynają swe urzedowanie z dniem 30. maja 1854.

Nr. 92. Rozporządzenie ministeryów finansów i handlu z dnia 17go kwietnia 1854, — obowiązujące dla wszystkich w powszechnym celnym okręgu objętych krajów koronnych, — względem mającego się płacić w miesiącu maju zadatku przy składaniu celnych należytości.

Sprawy krajowe.

(Handel żelazem i wyrobami żelaznemi.)

Wiédeń, 18. kwietnia. Umieszczamy tu główne sprawozdanie ajencyi jeneralnej w sprawie handlu żelazem i wyrobami żelaznemi Monarchyi austryackiej, przedłożone właściwym komitentom. Pomienione sprawozdanie zawiera wiele ciekawych i ważnych szczegółów, i dlatego przytaczamy je w zupełności.

Wpływ niepomyślny ciążący teraz śród zachodzących stosunków politycznych Europy na handlu w powszechności, nie dotknął wprawdzie handlu żelazem tak mocno, jak się wprzód obawiano, bowiem dla przedsięwziętych uzbrojeń wojennych okazał się w niektórych miejscach nawet większy niż dawniej ruch handlowy. Obstalunki żelaza nie zmniejszyły się bynajmniej, a chociaż budowa przedsięwziętej jeszcze zeszłego roku kolei żelaznej doznała poczęści przerwy dla braku funduszów, i mimo to, że zerwano umowy rosyjskie z kupcami angielskimi względem tegorocznej dostawy około 100.000 beczek (beczka wynosi 18 cetnarów wiédeńskich) żelaza, utrzymały się przecież wysokie ceny za granicą, a nadto i w kraju własnym nie zdołano jeszcze nastarczyć potrzebnego żelaza.

Francya potrzebuje tego roku dla ukończenia przedsięwziętej budowy kolei żelaznej w przecięciu do 300.000 beczek żelaza, a krajowego może mieć zaledwie dwie trzecie części w pogotowiu, zwłaszcza, że niektórzy kontrahenci opóźnili się o kilka miesięcy z należącą się od nich dostawą, zaczem też wypadnie Francyi zakupić dla ukończenia budowy przynajmniej 100.000 beczek żelaza zagranicznego.

W Ameryce produkują wprawdzie corocznie żelaza surowego w 377 hutach do 564.755 beczek, lecz dla niedostatku musiano sprowadzić jeszcze z za-granicy 104.230 beczek żelaza surowego i 335.663 beczek walcowanego, razem więc 439.893 beczek. Okazuje się ztąd ogrom żelaza idącego tam na coroczną potrzebę. Z 564.755 beczek żelaza surowego, i własnej w kraju produkcyi obrócono 345.553 beczek na żelazo lane, a resztę na rafinowane. Wartość uzyskanego żelaza surowego przyczem pracuje 20,208 robotników, wynosi 12,748.777 dollarów = 26,772.432 złr. śrb. (1 dollar = 2 złr. 6 kr. srebr.). Ludwisarnie, z 23,541 robotnikami, dostarczyły żelaza wartości 25,108.155 dollarów, a rafinerye z 13,178 robotnikami żelaza wartości 16,747.074 dollarów. Z tego okazuje się, że huty i fabryki żelazne w Ameryce północnej zatrudniają 56,927 robotników z corocznym obrotem 54,604.306 dollarów kapitału, z czego 12,748.777 przypada na żelazo surowe, a 41,855.229 dollarów na rafinowane.

W Anglii utrzymuje się handel żelazem w stanie pomyślnym, mimo zamieszek politycznych, strat pieniężnych i wysokiego frachtu a niektórzy właściciele hut żelaznych robią na półroczny naprzód już obstalunek. Szkockiego żelaza surowego spotrzebowano na miejscu lub wywieziono roku bieżącego do 205.000 beczek, gdy tymczasem produkcya żelaza zmniejszyła się o 15,000 beczek w tych trzech miesiącach w porównaniu z tym samym przeciągiem czasu roku zeszłego. Zwykły zapas surowego żelaza szkockiego zmniejszył się od 31. marca 1853 o 300,000 beczek, a w przeciągu tych trzech miesięcy o 45,000 beczek. Teraźniejszy zapas szkockiego żelaza surowego wynosi 165.000 beczek. Ceny trzymały się dobrze i nigdy więcej nie spadły jak tylko o 5 szylingów za beczkę; w miesiącu styczniu płacono za beczkę 76¼ szylingów (1 szyling = 30 kr. śreb.), w lutym i marcu 78 szylingów za żelazo mieszanych gatunków. Za numer 1 płacono 78½ do 85 szylingów. Również i koszta transportu kanałem wynoszące potąd 3 szyl. podniosły się o 1 szyling. Szkocką produkcyę żelaza surowego oszacowano na 2,800.000 funtów szterlingów, z czego przypada na opłacenie robotników około 1,150.000 ft. szt. W Staffordshire wielki popyt za żelazem surowem, zwłaszcza, że produkcya tamtejsza nie pokrywa potrzeb żelaznych fabryk miejscowych, a jednak powiększyć jej niemożna dla braku lub drożyzny węgla i rudy żelaznej. Za beczkę dobrej i wydatnej rudy żelaznej płacą już tam 22 szylingów. Blachy żelazne, a szczególnie na kotły tak są pokupne, że obstalunków w tej mierze nie przyjmowano już w kuźnicach. Ztemwszystkiem jednak postanowili właściciele hut żelaznych na swojem kwartalnem zgromadzeniu trzymać się i nadal istnących teraz cen za żelazo rozmaitego gatunku, chociaż zmniejszony zarobek i podrożały węgiel mógłby podwyższenie cen usprawiedliwić zupełnie. Ceny żelaza na miejscu w Staffordshire są następujące: za beczkę żelaza w sztabach 10 funtów szt., za żelazo w szynach 11 ft. szt, za beczkę blachy żelaznej 12 ft. szterlingów. Z ogólnej sumy wywozu angielskiego, którego wartość wynosiła roku 1852: 71,375.066 funtów szterlingów, a roku 1853: 87,357.306 ft. szt., wypada na żelazo, a mianowicie:

		beczki		funt. szterl.
Na żelazo surowe	1852	240.491	wartości	557.586
„ „	1853	320.511	„	1,052.421
„ lane	1852	61,865	„	489.304
„ „	1853	60,891	„	576.655
„ walcowane	1852	712.444	„	5,016.310
„ „	1853	833.800	„	8,331.772
Na drut żelazny	1852	5,271	„	94,216
„ „	1853	9,897	„	204.866

Zliczywszy to razem za jeden rok i drugi, tedy przypada na rok 1852: 1,020.071 beczek wartości 6,157.416 funtów szterlingów, a na rok 1853: 1,231.099 beczek wartości 10,165.714 funtów szterlingów, który-to materyał żelazny wysłano z kraju, i co oprócz maszyn nie wchodzacych w ten rachunek tudzież nie policzonego tutaj wynagrodzenia robotnikom przyniosło krajowi najmniej 3,500.000 ft. szterlingów czyli 35 milionów złr. z za-granicy. Mimo tak pomyślnego stanu tej industryi i tak znacznego wywozu żelaza nie może jednak obejść się Anglia bez zagranicznego żelaza w sztabach dla swych ludwisarni, i sprowadzono go roku 1852: 600,768 wied. cetnarów, a roku 1853: 859.986 wiédeńskich cetnarów, między tem zaś z Rosyi roku 1852: 32,256 a roku 1853: 91,422 wiéd. cetnarów.

Jeneralna ajencya starała się więc o dokładne przedstawienie szczegółów zagranicznej tej industryi, zwłaszcza że nadzwyczajne z niej korzyści mogą i krajowy przemysł żelazem zachęcić, podnieść i utrwalić. *(Lit. kor. austr.)*

Wiédeń, 20. kwietnia. Prywatna depesza telegraficzna z Czerniowiec z d. 17. b. m. donosi, że książę Paszkiewicz przybył d. 13. b. m. o god. 3. po południu na Chocin do Bełza a o god. 5. wyjechał ztamtąd do Jas, gdzie miał stanąć dnia 14. b. m. Dla przewiezienia jego świty potrzebowano 80 koni. *(L. k. a.)*

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Most łyżwowy nowego wynalazku.)

Paryż, 15. kwietnia. Jego Mość Cesarz udał się dziś z Jego królewicz. Mością księciem Cambridge w towarzystwie oficerów angielskich i marszałków francuskich Vaillant i Magnan do Joinville de Pont dla przypatrzenia się nowemu mostowi łyżwowemu wynalazku architekty cywilnego Janvier. Most ten o 45 pontonach rzucony na rzece Mavne w szerokości 75 metrów, był tak lekko wiązany, że wątpiono nawet, czy utrzyma znaczniejszy ciężar; ale wątpliwość ta znikła zupełnie, gdy kompletny batalion strzelców, szwadron kawaleryi i baterya o 12 działach przeszły bezpiecznie bez najmniejszego zachwiania się lub podania mostu. Po przejściu wojska opatrywał Jego Ces. Mość szczegółowo skład mostu i zaszczycił wynalazcę najchlubniejszem uznaniem.

Monitorowi donoszą z Syra pod dniem 8. b. m., że Grecy zostali pobici pod Armiro i stracili 300 ludzi. Pomiędzy dowódzcami panuje największa niezgoda i jedni drugich obwiniają o zdradę. Posłowie Anglii, Francyi, Austryi i Szwecyi nie byli obecni na nabożeństwie odprawionem w rocznicę odzyskania niepodległości Grecyi. Parопływ „Montezuma" odpłynął do Konstantynopola. „Lucsor" przywiózł ztamtąd wiadomość, że wydalanie Greków trwa ciągle. Nowszych wiadomości z teatru wojny niemiano jeszcze w Konstantynopolu. *(Abbld. W. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 14. kwietnia. Cesarz lustrował dziś strój nowe gwardyi pałacowej dla przekonania się o dogodności uniformu nowego. Strój składa całkiem biały ubior, biały hełm, biały pióropusz, a rzęd na konia jest karmazynowy złotem wyszywany. — Sierżanci policyi wystąpili dziś znowu przeciw spekulantom małej giełdy, którzy pomimo zakazów ciągle zgromadzają się przed wnijściem de l' Opera, i sprawy swe ustnie załatwiają, bo im nie wolno ani stać ani trzymać papieru w ręku.

Wyprawa wojska w Marsylii idzie bez przerwy. Dnia 12. zatoczono znowu na pokład jedną baterye artyleryi. Dniem wpoprzód odpłynął jenerał Monet na morze. Z Algiéru otrzymano wiadomości po dzień 10., i tam równie zabiera wojsko. Dnia 8. i 10. umieszczono na dziesięciu handlowych okrętach dwa szwadrony „konnych strzelców z Afryki. — Marszałek St. Arnaud, naczelny wódz armii oryentalnej, odjechał dziś o dziesiątej godzinie rano Lugduńską koleją żelazną do Marsylii z swoją małżonką, która mu do Konstantynopola towarzyszy. Do dworca kolei żelaznej przybyli na pożegnanie marszałek Magnan, naczelny wódz armii Paryża, cały sztab ministeryum wojny, mnóstwo jenerałów i oficerów wszelkich stopni, prefekt policyi Paryża i inni urzędnicy cywilni. Król Jerome przysłał jednego z swych adjutantów.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 20. kwietnia. Monitor dzisiejszy donosi, że król. pruski ambasador hr. *Hatzfeld* doręczył Cesarzowi wczoraj pismo Króla Prus. Książę Cambridge udał się w podróż do Orientu na Wiedeń. *(Lit. kor. austr.)*

Szwajcarya.

Berna, 15. kwietnia. Sprawozdanie rady federacyjnej z r. 1853 zawiera o sprawie wychodźców następujący uwagi godny ustęp: „Zrobiono niemiłe doświadczenie, że czasem powracają wychodźcy polityczni z Anglii, a nawet z Ameryki do Szwajcaryi, a mianowicie tacy, których naszym kosztem wysłano. Rzecz jasna, że wydalenie ich popierał rząd dlatego, iżby się ich pozbyć, a bynajmniej, ażeby do nas wracali. Nie możemy zresztą uważać takich wychodźców za potrzebujących przytułku, którzy przychodzą z kraju, gdzie już mieli przytułek. Prócz tego można się domyślać, że powracają z Anglii do Szwajcaryi w podejźrzanym celu, zwłaszcza jeźli się zważy że pierwej nie mieli funduszów, a teraz podróżować i tutaj bawić, mogą nie mając ani posady ani zarobku. Rada federacyjna postanawia przeto, ażeby takich wychodźców niezwłocznie wydalono, a rządy Kantonalne nie dozwalały im pobytu, owszem iżby nwiadamiały natychmiast federacyjny departament sprawiedliwości i policyi, gdyby się tacy wychodźcy znowu pojawili." *(Zeit.)*

Dania.

(Który statek angielski osiadł na mieliźnie, niepewna.)

Kopenhaga, 16. kwietnia. Dziennik „H. N." donosił telegraficznie, że angielski okręt parowy „Alban" ugrzązł przez nieostrożność sternika na mieliźnie pod Amager, a dziennik „H. C." podał pod tym samym dniem depeszę telegraficzną, że angielska fregata parowa „Amphion" o 34 działach pod dowództwem kapitana Key wpadła na mieliznę pod Dragöe, i że wszelkie usiłowania dla jej wydobycia były dotąd (14. kwietnia 5. godz. 55 m. popołudniu) bezskuteczne.

Dotychczas niewiadomo jeszcze z pewnością, czy jednakowy przypadek wydarzył się istotnie dwom okrętom na dwóch rozmaitych punktach, lub też czy obydwie depesze telegraficzne odnoszą się do jednego zdarzenia niezgadzając się tylko co do nazwy okrętu i miejsca. *(Abbld. W. Z.)*

Szwecya.

(Przepisy względem neutralności.)

Krystyania, 11. kwietnia. Niemal przed 14 dniami ogłosił dziennik „*Morgenbladet*", że Jego Mość Cesarz Rosyi uznał szwedzko-norwegską neutralność tylko pod tym warunkiem, ażeby odnowiono wydany w Szwecyi roku 1742 przepis, według którego nie wolno więcej jak czterem obcym wojennym okrętom zarzucać naraz kotwicę na odległość wystrzału z twierdzy. „*Morgenbladet*" donosi teraz, że ten zakaz wydano nietylko do szwedzkich komendantów fortecznych, lecz także nakazano marynarzom wyraźnie, ażeby żadnego piątego cudzoziemskiego wojennego okrętu do fortecznego portu nieprzypuszczali; co większa, ten sam zakaz, chociaż tylko dla Szwecyi może być obowiązującym, wydano także do norwegskich komendantów fortecznych.

Ostatniej soboty i w poniedziałek toczyła się nad tą sprawą na dwóch tajnych posiedzeniach stortyngu obszerna dyskusya, a nareszcie zapadła uchwała 54 głosami przeciw 52, ażeby po świętach Wielkanocnych znowu nad tem rozpoczęto obrady.

Rosya.

(Komitet administracyjny spraw Syberyjskich.)

Petersburg, 7. kwietnia. Przed kilka laty nakazał Cesarz mianować osobny komitet dla Sybiryi w taki sam sposób, jaki ustanowiono dla królestwa Polskiego, Zakaukazyi itd. Komitet ten składają książę A. Czerniszew, hrabia P. Kisselew, Dymitr Bibikow, Gustaw Hasford, Mikołaj Anenkow, hrabia W. Panin, P. Brock, Leon Sieniawin i sekretarz stanu W. Butkow; znani wszyscy z zdatności swoich. Dotychczasowe czynności tego komitetu przyczyniły się bardzo do przyspieszenia toku spraw niegdyś tyle rozwlekłego w administracyi Syberyi. Szczególniejszem zadaniem ich było, ażeby odległe prowincye wcielić do jednostajnej i centralnej administracyi, jaka jest dla całego państwa obowiązującą.

(Wiadomości ze wschodnich brzegów Czarnego morza.)

Po zajęciu wschodnich brzegów Czarnego morza w ostatniej wojnie z Turcyą rząd zwrócił szczególną uwagę na zniesienie haniebnej frymarki kobietami i dziećmi, która stanowiła główny artykuł handlu górali Kaukazkich z Turkami.

W tym celu wzniesiono wzdłuż tego brzegu między Geleńczykiem a Gagri, szereg stanowisk czasowych, i zaprowadzono statki krążące za pomocą łodzi odpowiedniej budowy, osadzonych Kozakami Azowskiego morza; skutkiem tego środka energicznie wykonywanego przez Kozaków, cel ludzkości, który sobie rząd zamierzył, do tej pory był osiągnięty.

Teraz, gdy zmieniły się okoliczności, dla których te stanowiska zostały zbudowane, stało się potrzebnem wziąć na uwagę, że skutkiem topograficznego położenia, stanowiska te nie mają żadnej komunikacyi lądem, a zatem ich załogi, zostawione całkiem samopas od głównych sił naszych, nie mogły być bynajmniej użytecznemi w ogólnym systemie przyszłych działań naszych.

Z tych względów jenerał-adjutant książę Menżykow dostał polecenie znieść te stanowiska po ściągnięciu z nich załóg.

Książę Menżykow dokonał tego polecenia z powodzeniem, jakie towarzyszy wszystkim działaniom floty morza Czarnego.

Dnia 3. marca wyprawiono z Geleńczyku:

Statki parowe: *Molodec.* Pod flagą wice-admirała Serebriakowa. *Krym.* Pod flagą kontr-admirała Panfiłowa. *Odessa. Chersonez. Bojec. Moguczyj. Argonaut.* Holowniki: Statki wiosłowe. *Mamaj,* statki transport.: *Bzyb. Gosgotaj. Kodos. Czemes.* Statki wiosłowe.

Płynąc wzdłuż brzegu Kaukazkiego i w miarę, jak stawano pod którem stanowiskiem, zostawiano tam statki do zabrania załóg; ale za zbliżeniem się do stanowiska Nawagińsk, sygnałowano dwa parostatki, jeden francuski a drugi angielski. Wstrzymano wsadzanie wojska na statki i przedsięwzięto środki dla przyjęcia walki; nieprzyjacielskie statki pozostały wszakże na pełnem morzu, przepłynęły przed naszemi, i wsadzenie dalsze poczęto.

Jednakowoż na wysokości stanowiska Weliaminowa te dwa parostatki zatrzymały ładunkowy statek *Bzyb;* dwóch oficerów przybyło nań i zadało dowódzcy jego (porucznikowi okrętowemu Czebyszczewowi z 44go ekwipażu floty) następujące pytania:

Pytania: Jakie parostatki widzieliśmy w bliskości stanowiska Nawagińska? *Odpowiedzi: Wojenne parostatki rosyjskie.* P. Co one robią w tym punkcie? O. *Jest tam admirał, który nie oznajmił mi swoich zamiarów.* P. Kto podpala stanowiska, wy czy Czerkiesy? O. *My.* P. Dlaczego je palicie? O. *Bo taki mamy rozkaz.* P. Gdzie wasza flota? O. *Niewiemy, ale zdaje mi się, że jest na morzu i bardzo blisko.*

Otrzymawszy takie odpowiedzi, dwa te parostatki oddaliły się, podawszy, że się zwą *Mogador* i *Samson.*

Dnia 5. cała wyprawa stanęła pod Noworosyjskiem, gdzie wysadziła załogi z Nawagińska, Gołowina, Łazarewa, Weliaminowa, Tengińska i Nowotroicka.

Burze nie dozwoliły eskadrze kontr-admirała Wukoticza wziąć na statki załogi ze stanowiska Świętego Ducha. Przewóz tej załogi nastąpił z 9go na 10ty statkiem parowym *Gromonosiec,* którym przysłany był pułkownik Skołkow, adjutant Cesarza.

We wszystkich tych garnizonach, wynoszących około 5000 ludzi, zabrano na okręty wszystkie rodziny wojskowych, przemysłowców i znaczną część zapasów koronnych; resztę równie jak budowle spalono, a fortyfikacye wysadzono w powietrze.

Tym sposobem wojenne nasze zasoby zwiększono ważnym zasiłkiem wojska wyborowego i wprawnego do boju długą służbą wśród nieukorzonej krainy. *(G. W.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z nad-Dunaju. — Taktyka i strategia wojsk nieprzyjacielskich. — Doniesienia z Azyatyckiej Turcyi. — Powstanie greckie. — Potyczki nad Dunajem.)

Wiedeń, 19. kwietnia. *Oester. Soldatenfreund* donosi z teatru wojny: Zawieszenie broni na linii dunajskiej niedoznało dotąd żadnej prawie przerwy. Obsadzeniem Dobruczy wzmocnili Rosyanie swoją siłę obronną i uskutecznili to z większą łatwością, niż gdyby byli szturmowali Kalafat. Niepodobna zaprzeczyć, że potyczka pod Oltenicą i operacye Turków w Małej Wołoszczyźnie są tak w strategicznym jak w taktycznym względzie ważniejsze, niż obsadzenie półwyspu Dobruczy, które nastąpiło dlatego tylko, iż Turcy tak zaciecie i co do skutku wojennego tak zaszczytnie bronili Kalafatu.—

Olbrzymia siła, która Rosyanie rozwinęli w Dobruczy, każe się domyślać, że książę Gorczakow zrównawszy teraz front swój załamany tak zręcznie przez Omera Baszę pod Kalafatem ma zamiar iść na przebój do Adryanopola. To zrównanie frontu jest jedyna korzyść wojenna, która dotąd Rosyanie poszczycić się mogą.

W strategicznym lub taktycznym względzie niestraciła nic przytem armia turecka, a naczelny wódz turecki dowiódł już teraz, że niemyśli ponawiać owych wielkich błędów, których od 150 lat dopuszczali się Baszowie we wszystkich dotychczasowych wojnach przeciw Rosyi, gdyż zaczepne operacye pod Oltenica i Kalafatem były bez wątpienia nader korzystne dla oręża tureckiego.

Podług najnowszych doniesień z Małej Azyi zwiedza nowy ces. ros. naczelny wódz armii kaukazkiej, jenerał kawaleryi Reak, pozycye rosyjskie pod Achalczykiem. Słychać, że Rosyanie mają zamiar rozpocząć jeszcze w ciągu tego miesiąca dalsze operacye zaczepne przeciw Kars i wyruszyć na przebój ku Erzerum. Turcy liczą tam zbyt wiele na Szamyla, który jednak tylko w górach swoich jest niezwalczony i niezdoła przełamać potęgi Rosyi w Małej Azyi, gdyż Murydzi, Leskowie, Czeczeńcy i wszystkie szczepy górskie zachowują się spokojnie, a Turcyi grozi ztamtąd wielkie niebezpieczeństwo.

Wiadomość o wydaleniu Greków ze Stambułu zażegła jeszcze większa nienawiść w Tesalii i Epirze: Proklamacyom Fuad Effendego niedowierza już nikt więcej i z każdym dniem wzmaga się powstanie. Insurgenci w Epirze stoja wprawdzie izolowani w Suli i Metzovo, ale Turcy acz utrzymują kommunikacyę między Preveza, Artą i Janina, niemoga korzystać z tego wcale, gdyż cała ludność przychylna jest powstańcom i albo otwarcie albo podstępnie im dopomaga. W Tesalii niemógł oręż turecki odnieść żadnych korzyści nad Grekami, których zastępy wzmacniają ciągle ochotnicy z królestwa greckiego (ponajwiększej części dezertery z armii królewskiej.)

Dziennik *Siebenb. Bote* utrzymuje w doniesieniu swem z Bukaresztu z 11. b. m., że Rosyanie ponieśli znaczne straty za Dunajem i zostali zapędzeni na moczary między Dunajem i morzem Czarnem. Na poparcie tego zdania przytacza to, że od czasu przejścia za Dunaj niewyszedł dotąd żaden nowy buletyn rosyjski.

Podług tego samego dziennika mieli ochotnicy greccy w Jassach dopuścić się excesów przeciw kilku poddanym austryackim, tak że c. k. jeneralny konzul baron Testa wystąpił ze skargą podczas ostatniego pobytu barona Budberga w Jassach. Baron Budberg kazał natychmiast wyśledzić winowajców i ochłostać należycie; potem wykluczono ich z korpusu i wypędzono za granicę Turcyi. — W Mołdawii nastało już najpiękniejsze powietrze wiosenne.

(A. B. W. Z.)

(Wiadomości z nad Dunaju w Lloydzie.)

Wiédeń, 19. kwietnia. Wiadomości z widowni boju nad Dunajem sięgają po dzień 14. kwietnia, lecz niedonoszą o żadnej utarczce stanowczej. Angielsko-francuska dywizya okrętowa stanęła w równej linii z głównym korpusem tureckim ustawionym pod Bazarczykiem, a to dla poparcia od morza operacyi lądowych. Mustafa Basza ściągnął więc załogę z Kustendże, kazawszy wprzód rozburzyć tam szańce tureckie. W Kustendże niebyło przez dwa dni załogi i dopiero 10go wkroczyło tam kilka sotni kozaków. Utarczek na tym punkcie niebyło.

Zgodne i zapewnione sprawozdania z Orszowy z 12go donoszą z widowni boju nad Dunajem, że Turcy ubezpieczeni działami fortecy nikopolskiej zajęli pobliską wyspę na Dunaju i rozpoczęli budowę przyczołku mostowego. Od kilku dni ściągają się wojska ze Slatyny i Ruszczuka ku Dunajowi dla wzmocnienia pozycyi pod Islas. Sądzą też powszechnie, że wezyr Omer obrał sobie Nikopol za punkt oparcia przyszłych swych operacyi wojennych.

Wiadomości z Czerniowiec z 14go donoszą, że w Fokszanach srożył się 12. pożar gwałtowny, lecz że zgorzała tylko wołoska część miasteczka, a mianowicie kilka magazynów i 13 domów, inne zaś zabudowania zostały także znacznie uszkodzone. Rosyjskie fortyfikacye i magazyny leżące za miastem ocalały zupełnie.

Z Belgradu donoszą o zupełnym spokoju w Serbii. Wojska rosyjskie nieprzekroczyły serbskiej granicy. Były wprawdzie wypadki, że szczególni i bezbronni żołnierze rosyjscy przebierali się przez serbską granicę dla prywatnego zakupna żywności we wsiach poblizkich, lecz ostatniemi czasy zakazali już tego komendanci rosyjscy jak najsurowiej. W Serbii trwają ciągle uzbrojenia wojenne, lecz większych oddziałów wojskowych ku granicy niewysełają.

(Wien. Lloyd.)

— 19. kwietnia. Wiadomości z teatru wojny nad Dunajem z 15. kwietnia niedonoszą o żadnym ważniejszym wypadku wojennym, chociaż na całej linii Dunaju niema żołnierz ni we dnie ni w nocy ani godziny zupełnego spoczynku. Ciągłe strzały, alarmy, małe napady, patrole i rekognoskowania utrudzają go bez ustanku, tylko u wału Trajana spoczywa broń dotychczas. Turcy cofnęli się jak wiadomo o milę prawie za wał, a przecież niebierają się Rosyanie wcale do przekroczenia tego punktu. Rosyjscy oficerowie opowiadają wprawdzie, że po wielkanocy ruskiej (w ostatnim tygodniu kwietnia) rozpoczną sie dalsze operacye, jednak niesłychać o tem nic pewnego. Wiadomości z Orszowy każą się domyślać, że Rosyanie poświęcają teraz szczególniejszą uwagę granicy serbskiej. Codziennie prawie widać oddziały Kozaków uwijające się w pobliżu Orszowy. Niedawno, jak donoszą telegrafem, zapuścił się oddział Kozaków aż na terytoryum serbskie dla zrekognoskowania okolicy, i przeprawiwszy pod Nową-Orszową przez Dunaj stanął noclegiem we wsi Weczerowa, oddalonej o 800 kroków od granicy austryackiej, a nazajutrz powrócił tą samą drogą przez terytoryum serbskie.

Egipt.

(Wiadomości z Egiptu w Journal des Debats. — Wyprawa wojsk. — Wrażenie z powstania greckiego. — Zapasy.)

Według wiadomości w *Journal des Debats* z 2. kwietnia wypłynęło d. 28. marca 7000 egipskiego wojska z Aleksandryi wprost do Konstantynopola. Tego samego dnia wypłynęła także egipska flotyla „Nil"; inne wojska stały na pogotowiu, a oprócz tego rząd nakazał w głębi kraju nową rekrutacyę. Prawie codzień przybywają rekruty do Aleksandryi. Oczekiwano w Aleksandryi Ilbamy Baszy syna wicekróla, narzeczonego księżniczki Munireh, córki Sułtana.— Młody ten książę ma się sam udać z doborowym korpusem do Konstantynopola; lecz wątpią, by w wyprawie brał czynny udział. — Austryacki jeneralny konzulat, któremu rosyjski konzul od czasu swego odjazdu polecił tamtejszych swych krajowców, zawiadomił urzędownie, że zacząwszy od 29. kwietnia usunie od nich swą protekcyę, i że do owego dnia muszą Egipt opuścić. A że taki sam los czeka bardzo licznych Greków, trudniących się powiększej części handlem w Aleksandryi, przeto obawiano się znacznej przerwy w tamtejszych stosunkach handlowych. Powstanie w Epirze zrobiło wielką senzacyę w greckich koloniach, w Kairze i Aleksandryi. — W magazynach rządowych leżą ogromne masy zsypanego zboża, podczas gdy np. w Syryi zypełny niedostatek. — Zapowiadają otwarcie kolei żelaznej między Aleksandryą i Kaferzejat.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 21. kwietnia. Słychać, że F. Z. M. baron *Hess* spodziewany jest dzisiaj wieczór z powrotem z Berlina, gdzie ukończył negocyacye względem przymierza odpornego i zaczepnego między Austryą i Prusami, które już tylko ratyfikacyi obydwóch Monarchów potrzebuje.

Tryest, 18. kwietnia. Według nadesłanego tu wczoraj pisma z Raguzy wydał książę Daniło proklamacyę do Montenegrynów, w której ich wzywa, ażeby tymczasem jako ochotnicy brali udział w wojnie przeciw Turcyi.

Jego królewicz. Mość książę Cambridge przybył dnia 21. b. m. o god. $4\frac{1}{2}$ zrana pod nazwiskiem lorda Culloden do Pragi i udał się niezwłocznie w dalszą podróż do Wiédnia.

— W Neapolu otwarto d. 12. b. m. nową linię żeglugi parostatkami o śrubach, która rozciągając się aż po Tryest idzie na Marsylię, Genuę, Liwurnę, Messynę, Cahanca, Brindisi, Bari i Gallipoli. — W Arezzo było d. 8. b. m. zaburzenie wywołane niedostatkiem zboża. Porządek przywróciła niebawem żandarmerya i jedna kompania liniowa.

(L. k. a.)

Berlin, 21. kwietnia. Wczoraj podpisali tu austryacko-pruskie przymierze odporne i zaczepne; prezydent ministrów z jednej, a F. Z. M. Hess i hrabia Thun z drugiej strony. *(Abbl. W. Z.)*

Malta, 12. kwietnia. Nieustannie przejeżdżają tędy francuskie okręta wojenne z wojskiem do Lewanty. Do 10. b. m. odpłynęło 10.000 angielskiego i 9000 francuskiego wojska do Gallipoli.

(Litogr. koresp. austr.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Przemyślskim.)

Przemyśl, 20. kwietnia. Według doniesień handlowych były na targach w Przemyślu, Jarosławiu i Jaworowie w pierwszej połowie kwietnia następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża: korzec pszenicy 10r.4k.—11r.—8r.44k.; żyta 8r.44k.—9r.—7r.23k.; jęczmienia 6r.36k.—7r.—5r.48k.; owsa 4r.48k.—4r.48k.—3r.36k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 20. kwietnia. Według doniesień handlowych sprzedawano od 1. do. 15. b. m. w Jaryczowie i Szczercu w przecięciu korzec pszenicy 9r. — 9r. 36k.; żyta 7r. — 7r. 12k.; jęczmienia 5r.24k.—5r.36k.; owsa 6r.—5r.28k.; kukurudzy 0—6r.48k. Cetnar siana 45k.—49k. Sąg drzewa twardego kosztował 5r.48k.—9r.12k., miękkiego 5r.10k.—7r.12k. Za funt mięsa wołowego płacono 4k.—4k. i za garniec okowity 1r.—1r.48k. mon. kow. Kartofli, wełny i nasienia koniczu niebyło w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 22—23. kwietnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	11	6	14
Dukat cesarski	„ „	6	15	6	18
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	50	10	55
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	$6\frac{1}{2}$	2	$7\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	2	1	2	3
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	40	92	5

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 22. kwietnia 1854.		zł.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 20. kwietna.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto.	$85\frac{3}{8}$ $\frac{7}{16}\frac{1}{2}$ $\frac{9}{16}$ $\frac{3}{4}$	$85\frac{1}{2}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
detto detto	$4\frac{1}{2}$%	„	$76\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$	$76\frac{3}{8}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	$119\frac{1}{2}$	$119\frac{1}{2}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		$99\frac{1}{4}$	$99\frac{1}{4}$
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1203 1205 1206 1207	1205
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.				2255
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.				—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.				—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.				262
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.				550
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.				—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.				—
Renty Como				—

Wiédeński kurs weksłów.

Dnia 20. kwietnia.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	135 $135\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ l.	$135\frac{1}{4}$	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$134\frac{3}{4}$	$134\frac{3}{4}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$100\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$131\frac{1}{2}$ l.	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	13.10 12 13 14	13.12	2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	133 l.	—	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	$159\frac{1}{2}$ 160 $160\frac{1}{2}$	160	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	$38\frac{1}{2}$ 39	$38\frac{3}{4}$	Agio

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 21. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $113\frac{1}{2}$. — Augsburg $135\frac{1}{2}$. — Frankfurt $135\frac{1}{4}$. — Hamburg $101\frac{1}{2}$. Liwurna 132 l. Londyn 13.15. Medyolan 133. Paryż $161\frac{1}{4}$.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{1}{2}$ — $85\frac{9}{16}$. Detto S. B. 5% 110 — 112 Detto $4\frac{1}{2}$% $76\frac{3}{8}$—$76\frac{5}{8}$. Detto 4% $69\frac{7}{8}$—70. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 89 — $89\frac{1}{4}$. Detto z r. 1852 4% $87\frac{1}{2}$ — 88. Detto 3% $55\frac{1}{2}$ — 56. Detto $2\frac{1}{2}$% $43\frac{1}{4}$ — $43\frac{1}{2}$. Detto 1% — —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% $84\frac{1}{2}$ — $84\frac{3}{4}$. Detto z krajów kor. 5% 84 — $84\frac{1}{8}$. Pożyczka z r. 1834 222 — 224. Detto z r. 1839 $119\frac{5}{8}$ — $119\frac{7}{8}$. Oblig. bankowe $2\frac{1}{2}$% 57 — 58. Obl. lom. wen. pożyczki z r. 1850 5% $99\frac{1}{4}$—$99\frac{1}{2}$. Akcye bankowe z ujmą 1208—1212. Detto bez ujmy 1057 — 1060. Akcye bankowe now. wydania 943—945. Akcye banku eskomp. 91 — $91\frac{1}{2}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $226\frac{5}{8}$—$226\frac{3}{4}$. Detto Glognickiej — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 260—263. Detto Tyrnawskiej 1. wydania — — —. Detto 2. wydania — — —. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 54 — $54\frac{1}{2}$. Detto żeglugi parowej 548 — 550. Detto 11. wydania 540—542. Detto 12. wydania 526—528. Detto Lloyda 570—575. Detto młyna parowego wiédeń. $129\frac{1}{2}$—130 Renty Como 13—$13\frac{1}{4}$. Esterhazego losy na 40 złr. $80\frac{1}{2}$ — 81. Windischgrätza losy $28\frac{3}{4}$—$28\frac{7}{8}$. Waldsteina losy 29 — $29\frac{1}{4}$. Keglevicha losy $10\frac{3}{4}$ — 11. Cesarskich ważnych dukatów Agio $39\frac{1}{2}$ - $39\frac{5}{8}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 21. kwietnia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $39\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 39. Ros. imperyały 10 56. Srebra agio $34\frac{1}{4}$ gotówka.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22 kwietnia.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$% $76\frac{1}{2}$; 4% $69\frac{7}{8}$; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 224; z. r. 1839 $119\frac{3}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1200. Akcye kolei półn. $2257\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 542. Lloyd $578\frac{1}{2}$. Galic. l. z. w Wiédniu—. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $136\frac{3}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $136\frac{5}{8}$ l. 2. m. Hamburg 102 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 13 20. l. 3 m. Medyolan $133\frac{1}{2}$ Marsylia $161\frac{3}{8}$ l. Paryż $161\frac{1}{2}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. kwietnia.

Hr. Koziebrodzki Feliks, z Harasymowa. — PP. Korytko Eugeniusz, z Kołomyi. — Domaradzki Seweryn, z Stanimirza. — Segenschmidt Fryderyk, c. k. nadkomisarz wojenny, z Werony.

Dnia 23. kwietnia.

PP. Szuszkiewicz Jędrzej, c. k. radzca kam., ze Stryja. — Czermak Leopold, c. k. komisarz obw., z Przemyśla. — Kraiński Maurycy, z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22 kwietnia.

Hr. Siemiński Wilhelm, do Bartatowa. — Hr. Stadnicki Leon, do Nadyb. — Hr. Stadnicki Aleksander, do Mościsk. — Hr. Krasicki Aleksander, do Przemyśla. — PP. Chitry Julian, c. k. radzca magistr., do Krakowa. — Stefanow Józef, do Przemyśla.

Dnia 23. kwietnia.

PP. Ciepielowski Dyonizy, c. k. radzca krym., do Sambora. — Mrozowiecki Stanisław, do Sokołowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. i 23. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	'''	''''				
6 god. zrana	27	6	3	+ 10°	+ 16°	południowy$_0$	pochmurno
2 god. pop.	27	6	2	+ 16°	+ 10°	połud.-wsch.$_0$	„
10 god. wie.	27	5	0	+ 11°		„	„
6 god. zran.	27	3	8	+ 11°	+ 16°	połud.-wschod.$_0$	pochmurno
2 god. pop.	27	3	8	+ 16°	+ 9°	„	„
10 god. wie.	27	3	6	+ 9°		„	„

T E A T R.

Dziś: W obchodzeniu uroczystości zaślubin J. c. k. Apost. Mości: **„Téatre paré."**

K R O N I K A.

Wczoraj dawano nową komedyę **„Opieka wojskowa"** St. Bogusławskiego. Pupilkę (panna Chełchowska) po pułkowniku wydać chce kapitan Tęgosz (p. Ulrych) za syna swego Bronisława (p. Szturm), a porucznicy Krzykalski (p. Henig) i Letkiewicz (p. Linkowski) radzą jakby usunąć zaloty młodego kapitalisty Juliana (p. Wilkoszewski). Przypadł Julian, zdaje się więcej do serca pannie, bo przy ogładzie z wielkiego świata umiał przybrać ton sentymentalny, jakim tchnęła przewodniczka Emilii jej ciocia Agrypina (p. Grochowska) nie w młodym wieku wprawdzie, zato w kwiecie urojeń romantycznych. Popiera chęci Juliana ale i własne przytem wydania siebie za Letkiewicza porucznika już pewnej daty. Wiedzie jej się pomyślnie. ile z toku rzeczy przewidzieć można; ale autor nakazał wkońcu sercu Emilii wybrać Bronisława, więc w tem była sztuka, wielka sztuka dla gry panny Chełchowskiej przeprowadzić tajemne życzenia serca bez skazy mimo nalegań, śród rozmowy najzalotniejszej konkurenta, i utrzymać śród pozorów całą prawdę i statek uczucia wiernej a potąd tajonej miłości tak, ażeby ani ściągnąć na siebie cieniu lekkomyślności, ani się narazić na niewczesną niezgodę z ciocią. Jak zgłębiona, jak zręczna była gra panny Chełchowskiej, umiała publiczność ocenić, wynurzając pochwałę oklaskami i przyznaniem artystce zaszczytnego talentu. Są dramata, które autor tworzy, „Opiekę wojskową" stworzyli artyści, których nowa Dyrekcya świéżo przydzieliła do grona artystów sceny miejscowej; ich gra, ich role przybrane, ich dykcya, postawa, ruchy, wydały lub uzupełniły dzieło z taką dokładnością, że publiczność wkońcu jednomyślnie wszystkich przywołała, ażeby im odwdzięczyć pracę i przysługę ku ozdobie sceny naszej.

Druga składka na obdzielenie jadłem i wsparcie ubogich w dzień uroczystości zaślubin Jego c. k. Apost. Mości. — Złożyli: PP. Józef hr. Swéerts z małżonką 35r., Khallay 20k., Lewkowicz 1r., Rappaport 32k., Bodek 12k., Zach 12k., Schnitt 16k., Milz 16k., Remach 12k., Fhig 16k., Panzer 12k., Halles 16k., Czesches 24k., Frenkel 8k., Ratz 16k., Necheles 12k., Wolf 30k., Singer 1r., Mülling 2r., Horaczek 1r., Żółtowski 1r., Rojek 20k., Sklepiński 40k., Józefowicz 10k., Pfau 6k., Pressen 1r., Bobowski 3r., Loewin 2r., Werner 2r. Lewiński 2r., Stoppel 30k., Swoboda 1r., Kidoński 24k., N. N. 20k., Zarzycka, 1r, Schaupp 20k., J. S. 20k., Ryglewicz 10k., N. N. 10k., N. N. 10k., Serda 18k., Reinberger 10k., Borkowski 1r., Rasch 20k., Gastold 10 kr, Drgażki 1r., Torasiewicz 1r.

Razem	65 złr.	12 kr.
Łącznie z pierwszą składką (Ob. N. 88 G. L.)	20 złr.	kr.
Wynosi ogółem	85 złr.	18 kr.

— Stanowisko europejskiej emigracyi w Turcyi nie jest wcale do zazdrości. Wychodźcy demokracyi europejskiej — pisze korespondent dziennika „Pr. Corr." z Konstantynopola — nikną prawie całkiem śród zamętu teraźniejszych wypadków, i tylko niektóre osobistości potrafiły wyjednać dla siebie cokolwiek ważniejszą rolę. W ogóle niesprzyjają Turcy wcale przypuszczaniu obcych żywiołów do armii tureckiej. I łatwo pojąć dlaczego, bo pominąwszy nawet różnicę wyznania i obyczajów nietrafiają wcale do przekonania Turków polityczne wyobrażenia demokracyi europejskiej. Żołnierze tureccy, przywiązani z równą wiernością do swoich instytucyi, jak do koranu, i wznoszący codziennie podczas apellu trzykrotne „Vivat" na cześć swego Monarchy, niemogą pojednać się w żaden sposób z teoryami rewolucyonistów europejskich.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.